

Sygn. akt VIII C 457/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 13 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2023 roku w Ł.

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 542,07 zł (pięćset czterdzieści dwa złote siedem groszy) tytułem tymczasowo uiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt VIII C 457/22

UZASADNIENIE

W dniu 15 czerwca 2022 roku powód M. D., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 5.256,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4.329,88 zł od dnia 7 czerwca 2022 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 480 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 16 października 2020 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzony został należący do I. i D. A. samochód marki A. (...). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił wartość szkody na kwotę 3.597,49 zł. Poszkodowani będąc w przekonaniu, że ubezpieczyciel zaniżył odszkodowanie, chcąc uzyskać środki bez występowania na drogę sądową, przelali na powoda wierzytelność

w postaci prawa do pełnego odszkodowania przysługującą im wobec pozwanego. Jednocześnie sporządzili oświadczenie, z którego wynika, że wypłacona kwota nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Po nabyciu wierzytelności powód wezwał (...) do zapłaty uzupełniającego odszkodowania określając jego wartość w przybliżony sposób. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia, dlatego też powód zlecił wydanie opinii rzeczoznawcy samochodowemu, który koszt naprawy pojazdu A. oszacował na kwotę 7.927,37 zł. Pełnomocnik wskazał ponadto, że odszkodowanie jest poszkodowanemu należne niezależnie od tego, czy naprawił auto, a jego wysokość winna być oznaczona w sposób obiektywny, z zastosowaniem nowych, oryginalnych części i technologii naprawy producenta pojazdu.

(pozew k. 4-10)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że wysokość odszkodowania została ustalona szacunkowo z wykorzystaniem systemów eksperckich, w oparciu o zgromadzoną dokumentację dotyczącą uszkodzeń pojazdu i uwzględnia technologię naprawy określoną przez producenta pojazdu. Przyznane świadczenie pieniężne zapewnia możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Wskazał, że poszkodowanemu była proponowana możliwość wykonania naprawy w warsztacie sieci naprawczej (...), z której nie skorzystał, a tym samym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody. Podniósł, że wydatki poniesione przez poszkodowanego, a przekraczające koszty naprawy zaproponowanej przez ubezpieczyciela nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym i nie można ich uznać za ekonomicznie uzasadnione i celowe. Ponadto pełnomocnik zakwestionował roszczenie z tytułu zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy.

(odpowiedź na pozew k. 51-53)

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnicy stron nie stawili się.

(protokół rozprawy k. 135)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 października 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do I. A. (1) i D. A. samochód marki A. (...) o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(okoliczności bezsporne)

Zaistniała szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Wartość szkody ustalono na kwotę 3.597,49 zł, o czym pozwany poinformował decyzją z dnia 23 października 2020 roku.

Na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 11 maja 2022 roku I. A. (1) i D. A. przenieśli na powoda wierzytelność w postaci prawa do pełnego odszkodowania przysługującą im względem (...) S.A. z tytułu szkody w pojeździe A. (...) o nr rej. (...). W załączonym do umowy cesji oświadczeniu poszkodowani wskazali m.in., że wypłacona przez pozwanego kwota była niewystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

Z tytułu nabytej wierzytelności powód wypłacił poszkodowanemu wynagrodzenie w wysokości 332 zł.

W wiadomości email z dnia 18 maja 2022 roku powód powiadomił pozwanego o nabyciu wierzytelności oraz wezwał go do zapłaty pełnej wysokości odszkodowania, wyceniając brakującą jego część na kwotę 5.000 zł. W odpowiedzi pozwany podtrzymał swoje stanowisko wskazując, że powód nie udowodnił, że poszkodowany poniósł wyższe koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody od kwoty wypłaconego odszkodowania.

Nie zgadzając się z decyzją pozwanego powód zlecił wykonanie kalkulacji naprawy, na gruncie której koszt naprawy samochodu A. oszacowano na 7.927,37 zł. Z powyższego tytułu poniósł wydatek w wysokości 480 zł.

(decyzja k. 19, ustalenie wysokości szkody k. 20, kalkulacja naprawy k. 21-23, k. 30-36, wydruk wiadomości email k. 24, pismo k. 25, umowa przelewu wierzytelności k. 26, oświadczenie k. 28, potwierdzenie przelewu k. 29, k. 39, faktura k. 38, z akt szkody: zgłoszenie szkody; okoliczności bezsporne)

Samochód marki A. został naprawiony po przedmiotowej szkodzie, a wypłacone przez pozwanego odszkodowanie było wystarczające do pokrycia kosztów części oraz naprawy.

Do naprawy zostały użyte części oryginalne zakupione poza (...). Stan techniczny auta jest dobry, samochód ten przeszedł pomyślnie badanie techniczne i nadal znajduje się w użytku poszkodowanych.

(zeznania świadka I. A. (1) k. 128v.-129)

Koszt naprawy samochodu marki A. uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 16 października 2020 roku na częściach nowych i oryginalnych, stosując technologię naprawy jaka pozwoli przywrócić mu wszystkich funkcje techniczne i estetyczne (oraz udzielić gwarancji na taką naprawę), przy stawce za rbg 100 zł netto, wyniósłby 8.409,50 zł brutto. Uwzględnienie w naprawie części oryginalnych oraz zamienników jakości P (dla założonego zakresu naprawy brak jest części jakości (...)) skutkowałoby obniżeniem kosztów naprawy do kwoty 7.617,71 zł brutto.

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody wg katalogu (...)Ekspert mogła wynosić około 9.300 zł brutto, a w stanie uszkodzonym – 3.800 zł brutto.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 70-84)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto zeznania świadka, których wiarygodność nie była podważana przez strony. I. A. (1) wyjaśniła, że uszkodzony pojazd został naprawiony za kwotę wypłaconą przez pozwanego, która była wystarczająca do pokrycia całych kosztów naprawy, w tym zakupu części oryginalnych. Sąd oparł się ponadto na dowodzie z opinii biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą. W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata,

zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu

(art. 35 ustawy). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 16 października 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki A.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

W realiach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wartość szkody na kwotę 3.597,49 zł, którą wypłacił poszkodowanemu. Ci, w ramach przysługującego im uprawnienia do wyboru sposobu naprawienia szkody, postanowili we własnym zakresie naprawić pojazd za sumę otrzymanego świadczenia pieniężnego. Jak wynika z zeznań I. A. (2), naprawa została przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych i przywróciła pojazd do stanu sprzed zdarzenia, który to wniosek Sąd wywodzi z twierdzenia świadka, że odszkodowanie wystarczyło na pokrycie zarówno kosztów części, jak i samej naprawy. Poszkodowana dodała również, że stan samochodu jest dobry i że przeszedł on badanie techniczne. W świetle przytoczonych depozycji w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że w przekonaniu poszkodowanych szkoda została przez pozwanego naprawiona w całości – wypłacona poszkodowanemu kwota pozwoliła na pokrycie

w całości uszczerbku w ich majątku wywołanego zdarzeniem szkodowym. Sąd ma oczywiście świadomość dominującego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym, obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. m.in. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Jednocześnie Sąd podziela wyrażony w judykaturze pogląd, że tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakie poniósł z tego tytułu koszty. Przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, zdarzenie będące źródłem szkody nie może wszak prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody (por. wyrok SN z dnia

6 kwietnia 2004 roku, I CK 557/03, LEX; uchwała SN z dnia 19 marca 1998 roku, III CZP 72/97, OSNC z 1998/9/13; uchwała SN dnia 22 kwietnia 1997 roku, III CZP 14/97, LEX). Górną granicę obowiązku naprawienia szkody w przypadku naprawienia pojazdu przed procesem wyznacza bowiem tylko faktyczny, rzeczywisty koszt naprawienia rzeczy, a nie hipotetyczny koszt jej naprawienia. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 sierpnia 2021 roku (I ACa 1187/20, LEX), „fakt, że naprawa rzeczywiście została wykonana (a jej koszt faktycznie poniesiony przez poszkodowanego), ma znaczenie dla ustalenia wysokości faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego. W przypadku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (w wyniku naprawy) za koszty niższe niż kosztorysowe, istnieje ryzyko nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie poszkodowanego w przypadku wypłaty odszkodowania na poziomie kosztorysowym. Odszkodowanie ma bowiem kompensacyjny charakter w relacji do in casu szkody rzeczywistej stanowiącej faktyczny uszczerbek w majątku powoda. Poszkodowany dysponowałby bowiem pojazdem w stanie sprzed szkody i świadczeniem ubezpieczyciela w wysokości większej, niż koszty faktycznie przez niego poniesione. Naprawienie szkody przez podmiot do tego zobowiązany, powinno polegać na przywróceniu w majątku poszkodowanego stanu rzeczy naruszonego zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może przewyższać jednak wysokości faktycznie poniesionej szkody. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie winno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy faktycznie poniesionym (...). W sytuacji zatem kiedy dokonano już naprawy uszkodzonego pojazdu, wysokość odszkodowania nie może przekraczać rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy. W przeciwnym wypadku odszkodowanie nie miałoby ekwiwalentnego charakteru. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Jedynym ograniczeniem jest art. 824¹ § 1 k.c., który stanowi, że

o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Przyznanie w takiej sytuacji odszkodowania wyższego, wyliczonego w sposób teoretyczny przez biegłego narusza powyższe ograniczenie (...). Odszkodowanie nie może przenosić w przypadku szkody rzeczywistej (damnum emergens) jej faktycznych rozmiarów rozumianych jako rzeczywisty powstały uszczerbek majątkowy po stronie poszkodowanego” (tak również SA w Ł. w wyroku z dnia 3 grudnia 2020 roku, I ACa 1201/19, LEX; SA w P. z dnia 22 lutego 2007 roku, I ACa 1179/06, LEX). Warto przytoczyć także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), że naprawienie uszkodzonej rzeczy (samochodu) może nastąpić w wykonaniu określonych prac naprawczych (tzw. robocizny) przy zastosowaniu

odpowiednich części (zespołów) zamiennych i przy użyciu materiałów związanych z pracami naprawczymi i montowaniem nowych elementów pojazdu mechanicznego. Efekt w postaci naprawienia rzeczy (samochodu) osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku wspomnianych prac naprawczych uszkodzony samochód zostaje doprowadzony do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi takiej używalności występującemu przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Zwrócić należy ponadto uwagę, że wprawdzie roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody, jednakże jego treść może ulegać przemianom, zależnie od ukształtowania hipotetycznego stanu majątku. Roszczenie każdorazowo obejmuje szkodę nie zaistniałą nigdy, tuż po zajściu zdarzenia, które ją spowodowało, lecz istniejącą w chwili orzekania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2014 roku, I CSK 309/13, Biul. SN-IC 2015/10). Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między jego obecnym stanem majątkowym, a takim, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie ją wywołujące. Skoro więc z momentem wyrządzenia szkody po stronie zobowiązanego do naprawienia szkody powstaje jedynie obowiązek odszkodowawczy, a po stronie poszkodowanego roszczenie

o naprawienie szkody, a przy ustalaniu wysokości szkody przez sąd istotny jest obecny stan majątkowy poszkodowanego, to wydaje się, że o wysokości roszczenia odszkodowawczego nadal istniejącego w dacie orzekania przez sąd nie powinien świadczyć rozmiar szkody, jaki istniał w dacie jej wystąpienia, bez względu na to co nastąpiło później. Wreszcie nie można tracić z pola widzenia faktu, że jedynie w sytuacjach wprost przewidzianych przez ustawodawcę istnieje możliwość domagania się przez uprawnionego kompensaty przewyższającej szkodę, co ma miejsce wtedy, gdy system prawny w sposób szczególny określa rozmiar świadczenia kompensującego, niezależnie od wielkości lub nawet istnienia szkody. Do takich instrumentów prawnych określonych w kodeksie cywilnym należą wadium (art. 704), zادةk (art. 394), odstępné (art. 396), odsetki za opóźnienie (art. 481), kara umowna (art. 483–484) i kara ustawowa (art. 485) (por. A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II).

W świetle powyższych rozważań uznać należy, że dopuszczony w sprawie (co istotne, jeszcze przed złożeniem zeznań przez poszkodowaną) dowód z opinii biegłego nie był wystarczający do ustalenia wysokości szkody powstałej wskutek zdarzenia z dnia

16 października 2020 roku, wyliczone w opinii koszty mają bowiem hipotetyczny charakter, oderwany od rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanych wydatków. Jeszcze raz powtórzenia wymaga, że wprawdzie żaden z obowiązujących przepisów prawa nie nakłada na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu, to w przypadku, gdy poszkodowany decyduje się na ten krok, a sama naprawa ma kompletny charakter, przywraca pojazd do stanu sprzed zdarzenia, a jej całkowity koszt został pokryty przez ubezpieczyciela, to brak jest podstaw do przyjęcia, że w dalszym ciągu istnieje szkoda, która podlegałaby naprawieniu. Owszem wielokrotnie zdarzają się sytuacje, gdy poszkodowani za otrzymane odszkodowanie naprawiają uszkodzone samochody w niepełnym zakresie, bądź też przy użyciu części z rynku wtórnego/zamienników i w takich przypadkach Sąd nie ma wątpliwości, że do naprawienia szkody nie doszło, a pojazd został co najwyżej doprowadzony do stanu umożliwiającego jego dalszą eksploatację. Kiedy jednak samochód zostaje naprawiony

w całości, na częściach oryginalnych, a więc jego stan zostaje przywrócony do tego, jaki istniał przed zdarzeniem szkodowym, to dochodzenie uzupełniającego odszkodowania, ponad dotychczas wypłacone, należy postrzegać wyłącznie w kategoriach działania sztucznie zwiększającego zakres szkody. Oczywiście Sąd ma świadomość, że naprawa pojazdu we własnym zakresie, zwłaszcza metodą rzemieślniczą, nie zawsze jest zgodna z technologią producenta pojazdu, niemniej jednak to powoda w realiach niniejszej sprawy obciążała powinność wykazania, że tego typu sytuacja miała miejsce, bądź, że naprawa miała niepełny charakter, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.,

art. 232 k.p.c.). Poszkodowana zeznała, że naprawiła pojazd za kwotę wypłaconego odszkodowania, że naprawą zajmował się D. A., że samochód jest

w dobrym stanie, a twierdzeń tych powód nawet nie starał się podważyć. W ocenie Sądu

w realiach rozpoznawanej sprawy zaistniała sytuacją można porównywać per analogiam do sytuacji, gdy z roszczeniem występuje warsztat naprawczy, a jego żądanie dotyczy niepokrytej części kosztów z wystawionej faktury za naprawę. W tego typu przypadku również mamy do czynienia z faktyczną naprawą pojazdu przywracającą stan sprzed szkody, a żądanie dotyczy refundacji rzeczywiście poniesionych w związku z tą naprawą kosztów. Różnica sprowadza się wyłącznie do tego, że w omawianej sprawie naprawę przeprowadzał nie warsztat, a poszkodowany na własną rękę. Sama ta okoliczność jest jednak niewystarczająca do przyjęcia, że fakt tejsze naprawy i przede wszystkim jej efektów w kontekście eliminacji skutków zdarzenia szkodowego jest irrelevantny. Zwrócić należy również uwagę, że w przedmiotowym procesie to nie poszkodowany, a powód twierdzi, że wypłacone odszkodowanie było zaniżone. Wprawdzie poszkodowani zbywając wierzytelność podpisali się pod oświadczeniem, że pozwany wypłacił kwotę niewystarczającą do przywrócenia stanu poprzedniego, to wobec poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych uznać należy, że oświadczenie to nie odpowiadało w tym zakresie prawdzie. Oświadczenie to zdaje się mieć szablonowy charakter, skoro jedyne zmienne w jego treści ograniczają się do wpisania konkretnej w danym przypadku marki pojazdu, daty zdarzenia szkodowego, nr szkody, nazwy zakładu ubezpieczeń, kwoty wypłaconego odszkodowania. Znamienne jest przy tym, że zgodnie z twierdzeniami pozwu poszkodowani zbyli przedmiotową wierzytelność celem uzyskania dodatkowych środków bez występowania na drogę postępowania sądowego. Rzecz w tym, że te wypłacone środki wyrażają się kwotą 332 zł, tymczasem żądanie powoda jest kilkunastokrotnie większe. W świetle zasad logicznego rozumowania wykluczyć należy, że poszkodowani zbyliby swoją wierzytelność za niecałe 10% jej wartości w przypadku, gdyby rzeczywiście pozostawali w przekonaniu, że pozwany znacznie zaniżył odszkodowanie. Doświadczenie życiowe sugeruje, że to raczej powód szukając okazji na łatwy zarobek za relatywnie niewielką kwotę nabył wierzytelność, która w jego ocenie miała znacznie większą wartość, a złożone oświadczenie, o którym mowa, miało stanowić tzw. podkładkę pod twierdzenie o zaniżonym odszkodowaniu. Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że przeprowadzenie przez poszkodowanych naprawy pojazdu za kwotę wypłaconego przez (...) odszkodowania, przy życiu części oryginalnych, przywróciło w całości stan sprzed zdarzenia szkodowego. Przyznanie w takiej sytuacji odszkodowania wyższego, wyliczonego w sposób teoretyczny narusza ograniczenie narzucone w art. 824¹ § 1 k.c., zgodnie z którym odszkodowanie nie może przekraczać poniesionej szkody (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 stycznia 2014 roku, I ACa 1430/13, LEX; wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 19 czerwca 2013 roku, I ACa 1270/12, LEX). Zdaniem Sądu nie można bowiem w omawianym kontekście tracić z pola widzenia, że skoro celem odpowiedzialności odszkodowawczej jest usunięcie szkody w majątku poszkodowanego wywołanego kolizją, szkoda rozumiana jako koszty wyrównania uszczerbku, tj. koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, niewątpliwie konkretyzuje się do równowartości wykonanych prac. W realiach niniejszej sprawy prace te zostały wykonane za określoną cenę i zastosowano do nich części o konkretnej jakości i określonej wartości. Ta jest więc precyzyjnie oznaczona i nie musi odpowiadać hipotetycznym kosztom naprawy, już choćby przez sam fakt, że poszkodowany naprawiał pojazd samodzielnie, sam także zamawiał części zamiennie, co niewątpliwie pozwoliło mu wybrać propozycje podmiotów, oferujących te części w najkorzystniejszych cenach. Wobec tego wadliwym byłoby pominięcie realnie poniesionych kosztów naprawy samochodu i oparcie się przy wyliczaniu szkody na hipotetycznie ustalonych kosztach naprawy. Wyłącznie w części, w jakiej pojazd marki A. nie zostałyby przywrócone do stanu poprzedniego uprawnione byłoby opieranie się na hipotetycznych kosztach naprawy. Powód nie wykazał jednak, aby sytuacja taka miała miejsce, a depozycje poszkodowanej wręcz temu przeczą.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę 2.417 zł. Koszty te obejmowały wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczkę na biegłego – 600 zł. W oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 542,07 zł tytułem tymczasowo uiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w wyroku.